Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok XVIII. Wilno Niedziela 12 Sierpnia 1934 r. Cena numeru 20 gr. Nr 216

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński" wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest
CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH
istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej.
C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.
zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.
Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nietylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.
OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

Cisza w gmachu sejmowym

Konstytucja ma czas. — Premjer na wywczasach.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wobec zakończenia drugiego Zjazdu Polaków z zagranicy, gmach sejmowy zapadł w zwykłą ciszę. Wbrew poprzednim zapowiedziom, koła sanacyjne nie spodziewają się jakoś, aby sesja sejmowa została przyśpieszona. Raczej wszystko pójdzie tym torem, co zawsze w ostatnich latach, a więc sesja zwołana będzie z końcem października, poczem odroczona na dni 30 itd.

Z konstytucją „sanacji się nie śpieszy". Zeszłoroczny impet osłabł całkowicie wskutek stanowiska czynnika decydującego. Na jesieni podjęte będą zapewne nowe posiedzenia posłów i senatorów BB z grupy konstytucyjnej i może wtedy wreszcie zapadną jakieś decyzje, które uzyskają aprobatę.

Prace nad zapowiedzianą przez premjera reformą ubezpieczeń społecznych dopiero mają się rozpocząć i zapewno nie prędko dojrzeją do przedłożenia projektu ciałom ustawodawczym. W prezydjum Rady Ministrów panuje zupełna cisza Premjer Kozłowski, jak już donosiliśmy, zabawić ma na wywczasach zgórą miesiąc. Wyjazd jego w przeddzień uroczystego otwarcia zjazdu Polaków z zagranicy wywołał pogłoski, że nie powróci on już na zajmowane stanowisko, ale pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w tak zwanych sferach poinformowanych.

Sensację w sferach dyplomatycznych wzbudziła wiadomość, że we wrześniu przybędzie do Warszawy premjer węgierski, Goemboesz. W kołach tych utrzymują też, że w najbliższym czasie należy oczekiwać ustąpienia ambasadora fracuskiego w Warszawie, Laroche'a.

Zmarł biskup Tymieniecki.

ŁÓDŹ (Pat). Wczoraj o godz. 22-ej zmarł nagle wskutek ataku serca ks. biskup łódzki dr. Wincenty Tymieniecki, przeżywszy lat 63. Przed pałacem biskupim gromadzą się tłumy wiernych.

Pielgrzymka Polonji Zagranicznej na Jasną Górę.

WARSZAWA. (KAP). Z okazji pielgrzymki Polonji zagranicznej na Jasną Górę w dniu 25 sierpnia odbędzie się w Częstochowie podniosła uroczystość. Program jej przewiduje o godz. 9 Mszę św., którą przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej odprawi J. E. ks. Biskup Kubina. O godz. 11 odbędzie się uroczyste nabożeństwo u szczytu Jasnej Góry. Mszę św. pontyfikalną odprawi J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond, kazanie wygłosi J. E. ks. Biskup Kubina. Po południu o godz. 16-ej w sali Różańcowej (w historycznym refektarzu z czasów o. Kordeckiego) urządzona zostanie akademja, na której program złożą się: śpiew chóru katedralnego „Gaude Mater Polonia", zagajenie przez J. E. ks. Biskupa Kubinę, hymn do Matki Boskiej Jasnogórskiej odśpiewa chór katedralny, wykład p. t. „Polskie duszpasterstwo zagraniczne" wygłosi ks. kan. H. Zborowski, szef Kancelarji Prymasowskiej, przemówienie przedstawiciela Polonji zagranicznej p. dr. Smykowskiego, przedstawiciela Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-katolickiego, przemówienie J. Em. ks. Kardynała Prymasa, „Pieśń wychodźcy" odśpiewa chór katedralny.

POLACY z ZAGRANICY w KATOWICACH.

KATOWICE (Pat). Katowice na przyjęcie delegatów na II zjazd Polaków z zagranicy przybrały w dniu dzisiejszym uroczystą szatę. Na dworcu oczekiwali przybycia delegacyj przedstawiciele władz z wojew. Grażyńskim na czele, gen. Zając, biskup Adamski, marsz. sejmu śląskiego Wolny, prezydent Katowic Kocur oraz delegacje ze sztandarami i orkiestrami. O godz. 9,20 nadjechał pociąg i orkiestry odegrały hymn państwowy. Przybyłych powitano okrzykami „niech żyją", wojewoda krótko przemówił do delegatów, odpowiedział cenzor Świetlik i utworzył się pochód, który dotarł do pl. Wolności, gdzie prezydjum delegacyj złożyło wieniec na grobie nieznanego powstańca. Gości rozbito na grupy i pokazano im miasto oraz zakłady przemysłowe.

Wszechświatowy Związek Polaków.

Najpoważniejszym punktem programu II-go zjazdu Polaków z zagranicy miało być — według programu — utworzenie Wszechświatowego Związku Polaków.

Inauguracja tego Związku miała nastąpić w Krakowie. Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie — jak donosi prasa stołeczna — losy powstania i utrwalenia się światowego Związku Polaków, stanęły pod znakiem zapytania.

Stało się to głównie skutkiem tego, że delegacja polska ze Stanów Zjednoczonych na Zjazd ten odmówiła swego formalnego akcesu do proponowanego światowego Związku, motywując krok ten koniecznością porozumienia się ze swymi mocodawcami w Ameryce.

„Kurjer Warszawski" podaje następujące powody tego stanowiska Polaków amerykańskich, zakomunikowane przez p. F. Świetlika, prezesa delegacji amerykańskiej:

— Nie możemy wiązać naszych instytucji amerykańskich z Polską bezpośrednio zarówno ze względów prawnych, jak i moralnych. Czyniąc tak, postawilibyśmy ją poza nawias amerykańskiego życia społecznego i uzależnili się od instytucji bądź co bądź prawnie obcej, dosłownie „cudzoziemskiej", jeżeli chodzi o prawną interpretację. Jesteśmy przedewszystkiem Amerykanami a potem Polakami i musimy postępować etycznie w stosunku do kraju, któremu wszystko zawdzięczamy. Nie mamy zupełnie powodu, aby zrywać z Ameryką i stwarzać „polską kolonję" na terenie Stanów Zjednoczonych, gdyż tak należałoby interpretować nasze przystąpienie do światowego związku.

Warszawski „Robotnik" inaczej ujmuje powody abstynencji:

Nie wolno zapominać, że lwia część emigracji to robotnicy i chłopi. Jeżeli w Polsce nie idą oni do obozu „sanacyjnego", lecz zwalczają go, to tembardziej zagranicą nie uda się „sanacji" przyciągnąć ich na swą stronę. Światowy Związek Polaków będzie tedy pozbawiony rdzenia emigracji i najcenniejszej części skupień polskich zagranicą.

Samobójstwo Aleksandra Lednickiego.

WARSZAWA (Pat). Dziś w nocy we własnem mieszkaniu odebrał sobie życie prezes Aleksander Lednicki. Przyczyna samobójstwa nie wyjaśniona. Ze względu na nieobecność członków rodziny, sędzia śledczy zarządził zabezpieczenie przedmiotów i dokumentów, znajdujących się w gabinecie zmarłego.

POSZUKIWANIE ZWŁOK KATASTROFY AUTOBUSOWEJ.

WARSZAWA, (Pat). Podczas dalszych poszukiwań ofiar katastrofy autobusowej wydobyto zwłoki Joska Lipszyca, konduktora. Pod wodą znajdują się jeszcze zwłoki Łaji Flejszerówny, lat 11, z Warszawy. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez sędziego śledczego, z wyjątkiem zwłok Lipszyca, wydano rodzinom. Poszukiwania zwłok przez nurków w dniu wczorajszym, po wydobyciu autobusu nie dały żadnych rezultatów. Poszukiwania są ogromnie utrudnione ze względu na grząski muł. W dniu dzisiejszym przystąpiono do rozbiórki urządzeń wybudowanych dla ułatwienia wydobycia samochodu oraz naprawy mostu. Pluton nurków odjechał dziś rano do Gdyni.

PECHOWE SADOWNE.

LUBLIN (Pat). Dziś rano pod wsią Sadowne, w pow. węgrowskim, wydarzył się znowu wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy, naładowany beczkami z piwem, jadąc z Warszawy do Białegostoku, wskutek pęknięcia opony spadł do głębokiego rowu i rozbił się doszczętnie. Szofer i jedna osoba jadąca samochodem są ciężko poranieni.

Oberwanie się chmury w pow. będzińskim.

SOSNOWIEC (Pat). Wczoraj późnym wieczorem we wsi Niegowonice, w pow. będzińskim, oberwała się chmura i przez 2½ godz. lał deszcz. Miejscowy strumyk pozalewał okoliczne łąki i pola i zerwał most betonowy długości 5 m. oraz zniszczył część drogi. Jeden z robotników, 27-letni Józef Kubica, rażony piorunem, poniósł śmierć na miejscu.

POMOC OFIAROM POWODZI.

WARSZAWA. (Pat). W dalszej akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi przesłano ostatnio na tereny nawiedzone klęską powodzi nowe transporty mąki w ogólnej ilości 250 tonn, z czego na powiat brzeski (w wojw. krakowskiem) wyznaczono 50 t., dąbrowski 80 t., rzeszowski 25 t., łańcucki 10 t., przeworski 10 t., niski 10 t., jarosławski 10 t. i dobromilski 10 t.

Nieudany strajk rolny w pow. kowelskim,

ŁUCK (Pat). Na terenie gminy Maciejów, pow. kowelskiego i gminy Szczurzyn, pow. łuckiego, prowadzona była przez czynniki wywrotowe akcja za wywołaniem strajku rolnego i wstrzymaniam żywności do miast i miasteczek. W kilku miejscowościach ludność, będąc pod wpływem agitatorów, usiłowała wstrzymać idących na targ do Kowla wieśniaków. Akcja ta jednak nie osiągnęła żadnych wyników. Ludność tych gmin wbrew agitacji brała i bierze dalej udział w odbywających się jarmarkach. Energiczne zarządzenia władz bezpieczeństwa stłumiły tę akcję w zarodku. 5-ciu wybitnych agitatorów aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Nowe dekrety.

Min. sprawiedliwości zakończyło prace nad szeregiem nowych projektów dekretów. Niebawem rada ministrów uchwali ustawę o wywłaszczeniu i o własności mieszkań. Oba projekty mają być ogłoszone w najbliższym tygodniu.

WEISSOWNA REKORDZISTKĄ SWIATA

LONDYN (Pat). W dalszych międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych kobiet w finale na 60 m. **piękne zwycięstwo odniosła Walasiewiczówna**, zajmując pierwsze miejsce w czasie 7,5 sek. Drugie miejsce o 2 m. dalej Niemka Kuhlmann, 3) Angielka Jonson.

W finale na 100 m. zwyciężyła Niemka Krauss, mając 11,9 sek., co stanowi rekord brytyjski. Druga była Walasiewiczówna kilka cm. za pierwszą. Trzecia Angielka Hisscock, a czwarta Niemka Dollinger.

Na 200 m. pierwsze miejsce zajęła również Niemka Kraussówna w czasie 24,9 sek. Jest to nowy rekord brytyjski na tym dystansie. Druga była Walasiewiczówna, o dłoń za pierwszą, a trzecia Angielka Hisscock.

W finale w rzucie dyskiem **bezapelacyjnie pierwsze miejsce zajęła Polka Weissówna, osiągając 43 m. 79 cm. Jest to nowy rekord światowy.** Druga była Niemka Mauermeyer 40,65, trzecia Niemka Kraussówna 39,89 m. Druga Polka, Cejzikowa, zajęła piąte miejsce, mając wynik 36,12 m.

SUKCESY HEBDY I PALLADA.

BERLIN (Pat). W mistrzostwach tenisowych Niemiec w Hamburgu w półfinałach Niemiec von Cramm pokonał Australijczyka Quista, a Amerykanin Burwell pokonał Włocha Sartorio, wobec czego w finale spotkają się Niemiec i Amerykanin w grze pojedyńczej. Niemka Aussem, po pokonaniu Angielki Scriven, zakwalifikowała się do finału. W grze podwójnej panów para australijska Hopman—Turnbull zrezygnowała z dalszej gry z parą polsko-jugosłowiańską Hebda—Pallada przy stanie 6:1, 6:2 i 5:4. W ten sposób **para Hebda—Pallada przeszła do finału.**

NASTĘPCA VON PAPENA w SAARZE.

BERLIN (Pat). Na miejsce dotychczasowego pełnomocnika rządu Rzeszy do spraw Saary von Papena kanclerz Hitler mianował partyjnego przewódcę okręgu Palatynatu Józefa Buerckla. Buerckel jest starym członkiem partyjnym i piastuje godność przewódcy grupy S. A.

PARYŻ (Pat). Korespondent berliński Havasa widzi w nominacji Buerckla zmianę orjentacji politycznej w stosunku do zagadnienia zagłębia Saary. Papen hamował agitację narodowo-socjalistyczną w zagłębiu Saary, Buerckel natomiast zarysował swoją indywidualność w czasie represyj stosowanych wobec t. zw. separatystów nadreńskich jak również swoją działalność na tym terenie w stosunku do władz międzysojuszniczych w czasie t. zw. okupacji, co podkreśla dziennik „Der Deutsche".

Duchowni protestanccy przysięgają Hitlerowi.

BERLIN, (Pat). Wczorajszy synod niemieckiego narodowego kościoła ewangelickiego uchwalił m. in. nową formułę przysięgi dla duchownych. Obok przysięgi na Boga pastorzy będą przysięgali na wierność i posłuszeństwo Hitlerowi. Po żywej dyskusji formuła ta ostatecznie została przyjęta.

WYWIAD ze STARHEMBERGIEM.

PARYŻ Pat. W wywiadzie, jakiego udzielił „Paris Soir" wicekanclerz ks. Starhemberg, oświadczył, że obecnie nikt z odpowiedzialnych członków rządu austrjackiego nie zajmuje się zagadnieniem restauracji Habsburgów. Książę Starhemberg wyraził przekonanie, że Austrja będzie musiała przeciwstawić się jeszcze nowemu puczowi hitlerowskiemu, prawdopodobnie przed końcem roku bież., przyczem dodał, że jako minister bezpieczeństwa stwierdził, że skoncentrował wszystkie siły, by przeciwstawić się temu usiłowaniu. W sprawie tak zwanego legjonu austrjackiego Starhemberg oświadczył, że nie może nic pewnego powiedzieć, czy legjon austrjacki został urlopowany, dodał jednak, że wie z pewnego źródła, że legjon ten może być w każdej chwili sprowadzony na granicę. W zakończeniu wywiadu Starhemberg zapowiedział przystąpienie rządu do zbadania kwestji amnesji, która objęłaby przywódców socjal-demokracji austrjackiej, a to celem zaprowadzenia normalnych stosunków między partją socjal-demokratyczną a rządem.

ROZWIĄZANIE LEGJONU AUSTRJACKIEGO.

PARYŻ. (Pat). Havas donosi z Berlina, iż zarządzenie co do rozwiązania legjonu austrjackiego oraz udzielenie von Papenowi agrement przez gabinet wiedeński pozostają w ścisłym związku. Zadaniem nowego posła Rzeszy w Wiedniu będzie zapewne przeprowadzenie rokowań co do powrotu emigrantów, którzy są umieszczeni w obozach pod ścisłą kontrolą policji.

Skazanie b. ministra łotewskiego.

RYGA (Pat). Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w głośnej swego czasu sprawie byłego ministra skarbu Annusa o nadużycia przy zakupie cukru sowieckiego. Sąd skazał Annusa na 3 lata domu poprawczego i na pozbawienie praw obywatelskich.

Klęska posuchy w Chinach.

SZANGHAJ (Pat). Chiny stoją w obliczu nowych klęsk. W wielu prowincjach panująca od dłuższego czasu susza zniszczyła zbiory eolne, gdy jednocześnie w innych prowincjach katastrofalna powódź ogarnęła wielkie obszary, wyrządzając niezwykle poważne szkody. Sprawozdania z poszczególnych okolic Chin brzmią wprost przerażająco. Szerzą się samobójstwa, do których uciekają się całe rodziny, zagrożone widmem głodu.

Wiadomości telegraficzne

KRAJOWE.

* Wczoraj o godz. 14,15 przyleciał samolotem do Warszawy z Bukaresztu **podsekretarz stanu w rumuńskiem ministerstwie rolnictwa Manulescu** w t-wie szefa gabinetu ministra Chrystea. O godz. 15-ej poseł Cadere podejmował wiceministra Manulescu śniadaniem. W dniu dzisiejszym Manulescu wyjeżdża do Gdyni.

* Wczoraj o godz. 14.45 przeszła nad Kielcami i okolicą wielka burza gradowa. W czasie burzy padał **grad wielkości orzecha włoskiego,** chwilami panowała taka ciemność, iż trzeba było zapalać lampy. Ulicami miasta płynęły wielkie strumienie wody. W powiecie pioruny wznieciły kilka pożarów.

ZAGRANICZNE.

** W Halifaksie **zmarł arcybiskup Nowej Szkocji** i prymas kardynał Clarendon Lamp Worrell. Zmarły liczył 81 lat.

** Delegacja chińska na najbliższe zgromadzenie Ligi Narodów otrzymała instrukcję **nieuznawania państwa mandzurskiego** i domagania się ponownego wyboru Chin do Rady Ligi Narodów.

** Wicekanclerz **Starhemberg odleciał dziś samolotem do Rzymu,** celem odwiedzenia letnich obozów młodzieży austrjackiej, znajdujących się na Lido rzymskiem.

** Wiedeński korespondent Havasa donosi, że wedle zapewnień wiedeńskich kół politycznych, **wizyta Starhemberga w Rzymie** ma na celu przygotowanie wizyty kanclerza Schuschnigga. Starhemberg ma być przyjęty w tej sprawie przez Mussoliniego.

** **Górnicy polscy** z miejscowości Escarpell, których wydalono z Francji, odjechali dziś rano do Polski bez żadnych incydentów.

** Prasa podaje wiadomość, że władze wydały rozporządzenie, w myśl którego mają być zamknięte na terenie Turcji wszystkie **cudzoziemskie loże masońskie.** Członkowie zamkniętych lóż mogą być przyjęci do „wielkiej masońskiej loży tureckiej".

PO ZNACJONALIZOWANIU SREBRA w STANACH ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON. (Pat). Władze skarbowe ogłosiły, że nowe banknoty wypuszczane na podstawie srebra, ukażą się narazie w ogólnej ilości 80 miljonów dolarów. Przy wypuszczaniu banknotów przyjęto, jako podstawę relację 1 29 dol. za uncję srebra. Dalsze emisje tych banknotów nastąpią w miarę dalszych zakupów srebra zgodnie z ustawą.

LONDYN. (Pat). Dzienniki angielskie zamieszczają depesze z Waszyngtonu, że panuje tam przekonanie, że ogłoszenie nacjonalizacji srebra może być pierwszym zwiastunem porozumienia międzynarodowego w sprawie stabilizacji kursów srebra. Ustawa o emisji banknotów na podstawie srebrnej spowoduje z pewnością znaczne zakupy srebra na terenie międzynarodowym.

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO
Przedstaw. H. WOJTKIEWICZ
WILNO, KALWARYJSKA 21 TEL. 20-14

Zmieniło się w Europie.

Od pół roku jest we Francji u steru rząd zjednoczenia narodowego Doumerque - Petain - Barthou, z pp. Marin'em i Tardieu na prawem skrzydle i pp. Herriot'em i Marquet'em na lewem, sprawujący władzę od 9-go lutego 1934. Od tego czasu wiele się zmieniło w Europie. W przeważnej części zmiany te są w związku z nową polityką Francji pod obecnemi rządami, ale zaważyły tu i inne zdarzenia. W każdym razie przeobrażenie jest bardzo wydatne.

1. — Na ogólnym gruncie międzynarodowym dokonał się zwrot w dziedzinie rokowań rozbrojeniowych. Po wyjściu Niemiec z Genewy 14.X.33. zawiązano t. zw rozmowy bezpośrednie między Niemcamy i Francją z udziałem Anglji i Włoch Nowy rząd francuski zaczął swą działalność od przerwania rozmów z Niemcami odrazu 14.II.34. i doprowadził do całkowitego ich zamknięcia, z powołaniem się na budżet niemiecki 1934 — 35 jako nowe świadectwo samowolnych zbrojeń, w nocie do Anglji z 17.IV.34. Następnie w uchwale Komisji Głównej Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie z 8.VI.34, uchwalono uzależnianie jej prac od rokowań z Niemcami i wysunięto na czoło sprawę bezpieczeństwa.

2. — W Europie zachodniej zacieśniła się przyjazna współpraca między Francją i Anglją. Odwiedziny w Londynie jen. Weygand'a, głównodowodzącego francuskiego, w czerwcu r. b., oraz ministra spr. zagr. p Barthou i ministra marynarki p. Pietri w lipcu rb., opracowały i uwydatniały to zbliżenie. Towarzyszy mu zwiększenie zbrojeń lotniczych Wielkiej Brytanji a podkreśla je oświadczenie kierującego męża stanu dzisiejszej Anglji, p. Stanley Baldwin'a, w Izbie Gmin 30.VII.34, że granice obecne Anglji są nie na jej wybrzeżu, lecz nad Renem.

3. — W Europie wschodniej wrze ruch dyplomatyczno - polityczny na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa P. Barthou jest w kwietniu r.b. w Warszawie i w Pradze, a w czerwcu r.b. w Bukareszcie i Białogrodzie. Po rozmowie Barthou — Litwinow w Genewie 18.V.34 zjawia się na warsztacie dyplomatycznym myśl paktu zw. bałtyckiego lub północno - wschodniego wzajemnej pomocy przeciw napadowi. Między Warszawą i Balticum oraz Balticum i Moskwą szereg odwiedzin. Są rozbieżności, ale prąd główny idzie ku wzmocnieniu bezpieczeństwa i pokoju, a nie ku ułatwieniu zawieruch w tej części Europy, którą uważano niejako za skazaną na takie losy. Objawem przemienionego stanu rzeczy jest udział Rosji Sowieckiej w tym przedsięwzięciu, bardzo stanowczy, bo wiodący Z.S.S.R do Genewy w skład Ligi Narodów.

4. — W Europie środkowej zamordowanie kanclerza Dollfussa 25 VII.34 przez spiskowców nacjonalno socjalistycznych, w oparciu o Trzecią Rzeszę hitlerowską, stawia na ostrzu miecza sprawę niepodległości Austrji. Już zjazd Mussolini - Dollfuss - Goemboes w Rzymie w marcu rb doprowadził do porozumienia w duchu obrony istniejącej niepodległości Austrji i Węgier. Zjazd Mussolini - Hitler w Wenecji w czerwcu r. b. miał stwierdzić wyrzeczenie się ze strony Rzeszy zamachów na Austrję. Niemcy usiłowały to obejść zamachem odwewnątrz. Doprowadza to do widocznego i bardzo głębokiego poróżnienia hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy z faszystowskiemi Włochami. Posunie to naprzód porozumenia na rzecz zabezpieczenia pokoju i zapewnienia status quo nad Dunajem.

5. — Odosobnienie Trzeciej Rzeszy pod wodzą kanclerza Hitler'a uwydatnia się coraz wyraźniej. Zarodki tego zaostrzenia na wszystkie strony tkwiły w samej istocie ruchu nacjonalno - socjalistycznego, w gruncie rzeczy skrajnie odwetowego, a budującego swe wpływy wśród narodu niemieckiego stałem podnieceniem jego wyobraźni nauką o wyższości i powołaniu do panowania nad innymi. Pozory pokojowości, w różne strony, mające na celu jedynie ułatwienie właściwych zamierzeń, nie mogły na długo osłonić tej prawdy, że Niemcy dzisiejsze zbroją się, że już stały się jednym wielkim obozem że nie robi się tego dla zabawy, że wszystko napięte tam jest oczekiwaniem wielkiej chwili nowego rozpędu w t. zw. poszukiwaniu przestrzeni. Grozą przejmująca rozprawa wewnętrzna 30.VI.34 z Roehm'em i tow. oraz z Schleicher'em, Klausener'em i in., oraz zbrodnia wiedeńska 25.VII. 34 zaostrzyły nieufność do Trzeciej Rzeszy, a pogłębia ją jeszcze nagłe przeobrażenie ustroju, po śmierci prezydenta Hindenburga, przez skupienie od 2.VIII.34 całej władzy państwowej w ręku Hitlera

Oto główne znamiona dzisiejszego stanu rzeczy w Europie. A trzeba jeszcze dodać, że główną jego własnością jest wcale nie ustalenie się w posadach, lecz właśnie ciągła ruchliwość. Nie jest zbyt trudno rozróżnić w tym splocie dążności pożyteczne dla nas od niebezpiecznych i przyjaciół pewnych od mniej pewnych lub od jutrzejszych wrogów. Wystarczy nie lubować się w niejasnościach i zawiłych grach, a znajdziemy się na dobrej drodze.

Stanisław Stroński.

Z prasy.

„Młodzi z brzuszkiem".

Prasa ostatniemi czasy znów rozpoczęła dyskusję na „tematy młodzieżowe".

Widocznie natchnął ją do tego gen. Sławoj - Składkowski mową, wygłoszoną w radio.

Mowę tę, jak wiadomo, nasz dzielny generał - doktór zatytułował: „Dlaczego jesteśmy ciągle jeszcze młodzi i weseli".

Z mowy tej cytowaliśmy szereg wyjątków. Nie będziemy więc jej ponownie cytowali. Wystarczy powołać się jedynie na tytulik, jakim w przeglądzie prasy zaopatruje ją **„ABC"**.

Brzmi on krótko, ale dobitnie: „Młodzi z brzuszkiem".

Otóż, jak wynika z mowy gen. Składkowskiego, ci „młodzi z brzuszkiem" są nadal „radośnie" zadowoleni z siebie i świata.

Nieco inaczej zapatrują się na świat i swych „starszych" kolegów młodzi sanatorzy „bez brzuszka".

Niektórzy z nich są wybitnie niezadowoleni i pod adresem panów z brzuszkami wypowiadają nieraz gorzkie żale.

Oto niejaki M. Peszyński na łamach „Przemian" organu t. z. Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej narzeka całkiem wyraźnie.

„Mit, któryby skupił siły dostatecznie tęgie do objęcia dziedzictwa po obozie niepodległościowym, może powstać tylko w środowisku młodych. Będzie nim albo młoda endecja, albo młodzież wyrosła na tradycjach Piłsudskiego.

W czasach rozkładu pierwszej powinna się cementować druga. Nie krótkowzroczne ambicje ukracania „samodzielności" młodych, ale usuwanie i hamowanie tych wpływów, które **działają rozkładowo na młodych lojalnych linji zasadniczej Obozu Pomajowego**, powinno być zadaniem tych, w których rękach leżą decyzje i środki po temu"

A więc ci „z brzuszkiem" działają rozkładowo na tych bez brzuszka. Ale czytajmy dalej

Powszechnie znany jest chaos, jaki panuje wśród działaczy małomiasteczkowych lub wiejskich, którym — w dobrej wierze — wypada co jakiś czas tworzyć lub przestawać się opiekować jakąś organizacją młodzieży prorządowej. Typowy jest przykład młodzieży wiejskiej, rozbitej w obozie prorządowym na kilka odłamow. Od wypadków majowych **byliśmy świadkami systematycznego rozbijania — na różnych terenach — życia organizacyjnego lojalnej systemowi pomajowemu młodzieży.** W imię czego?

Psycholigicznie rzeczą nieuniknioną w życiu państwowem są rozgrywki menerów politycznych! Być może, że lepiej jest, iż pewne rogrywki odbywają się na płaszczyźnie wewnętrzno - obozowej niż międzypartyjnej. Ale wadliwem napewno jest rozciąganie wiru nieporozumień i walk na masy, a zwłaszcza karykodne jest — tak rozpowszechnione — nadużywanie autorytetu „czynników decydujących", na które **byle wódz czy kacyk** zwykł się bez zająknienia powoływać.

A więc „byle wódz" i „byle kacyk"...

Zapewne obaj także... „z brzuszkiem". Ale niedość tego, bo oto p. Peszyński stwierdza dalej, że

Oddziaływanie starszego społeczeństwa **sanacyjnego na młodzież było dotychczas jak najgorsze.** Czy są nadzieje i możliwości polepszenia się tych stosunków? Chyba tylko drogą gruntownego zmniejszenia oddziaływania starszego społeczeństwa na młodych.

Mniej intryg, którym psychika młodych ze szkodą dla siebie stara się dorównać, mniej obawy — rzućcie młodych na głębię, a sami sobie dadzą radę. Więcej spokoiu w „rozmyślaniach o tych, co idą!"

Przyznać trzeba, słuszne to, ale gorzkie zarazem wyrzuty.

W więzieniach polskich.

Jakżeż inaczej wyglądają nastroje wśród młodzieży narodowej. W jej szeregach nie słyszymy narzekań na „menerów", „kacyków", czy „wodzów". A przecież życie i praca tej młodzieży idą torami bynajmniej różami nie wysłanemi.

Zamiast pomocy i posad otrzymuje ona za swą pracę czarny chleb więzienny.

Właśnie na temat więzienia młodzieży narodowej charakterystyczną wzmiankę zamieszcza częstochwska **„Gazeta Narodowa"** (nr. 39)

Więzienia polskie od kilku lat mają osobliwych pensjonarjuszy — polską młodzież narodową.

Z głośniejszych wypadków „siedzenia" przez kilka miesięcy za kratami, a potem całkowitego **uniewinnienia,** warto przytoczyć nazwiska kolegów: red. Ciesielskiego i red. Gwizdalskiego z Pelplina, „przetrzymanych" na podstawie donosu obskurnego żyda Alfonsa Kohna, jak się później okazało, pospolitego kryminalisty. Dalej przez osiem miesięcy więziono w Łomży kol. Przybyszewskiego, potem go **uniewinniono.** Tak samo było rok temu ze sprawą Zawadzia.

Przypominamy te fakty, bo w dalszym ciągu w więzieniach polskich przebywa młodzież polska. —Szczególniej zaś opinja publiczna zaniepokojona jest sprawą Łodzi, wszak w więzieniach Łodzi, potem zaś po wywiezieniu z Łodzi w więzieniach Łęczycy i Sieradza — siedzą od dnia 12 maja przywódcy stu tysięcy robotników łódzkich, koledzy: mecenas Kowalski Kazimierz — b. sędzia grodzki, kol. Podgórski, kpt. Grzegorzak, b. więzień Zawodzia — częstochowianin, student Rysiek Szczęsny.

Jak prasa warszawska donosi — mimo 3-miesięcznego pobytu w więzieniu, nie oświadczono im dotąd, o co są oskarżeni.

Słusznie dalej stwierdza **„Gazeta Narodowa"**, iż

Muszą tkwić poważne niedomagania organiczne w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, gdy przez bramy więzień polskich odbywa się nieprzerwana wędrówka młodzieży polskiej.

Znowu areszty w Łodzi.

W nocy z czwartku na piątek przedstawiciele policji dokonali szczegółowej rewizji w lokalu Str. Narodowego przy ul Brzezińskiej nr. 128, poczem lokal opieczętowali. W wyniku rewizji zatrzymano następujących członków Str. Narodowego: Stanisława Gadomskiego (ul. Dworska 59), Józefa Wilgockiego (ul. Młynarska 35) i Irenę Borkowską (ul. Brzezińska 98). Wszystkich odstawiono do aresztu przy urzędzie śledczym.

Zajścia z żydami w Łodzi.

Prasa żydowska donosi, że w ostatnich dniach dochodzi w Łodzi do burzliwych zajść z żydami. W wielu sklepach żydowskich wybito szyby. Onegdaj sześć osób zostało dotkliwie pobitych. Są to Szmul Czesner l. 54, Chana Dopińska, Chana Gliksman, Moszek Leszczyński, Genedla Leszczyńska i Sura Cukiert.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u Szmula Czesnera szereg ran brzucha oraz uszkodzenie jelit. Czesnera w agonji przewieziono do szpitala.

Do zajść doszło również onegdaj na ul. Brzezińskiej w Łodzi.

Brak wiadomości z Berezy.

Grupa adwokatów, obrońców b. członków Obozu Narodowo-Radykalnego zwróciła się do sędziego do spraw obozu Kudymowicza z prośbą o odpowiedź, kto i kiedy będzie zwolniony z obozu po upływie 3 miesięcy. Obrońcy interwenjowali tylko w sprawie członków rozwiązanego O. N. R., pochodzących z Warszawy. Sędzia odmówił kategorycznie wyjaśnień przed upływem trzech miesięcy.

Nafta stanieje.

Z Warszawy donoszą, że akcja prowadzona przez czynniki rządowe w kierunku obniżenia cen nafty znajduje się już w przededniu ukończenia.

W dniach ostatnich odbyło się w Warszawie kilka zebrań przedstawicieli przemysłu naftowego, którzy w tej sprawie przeprowadzili konferencje z reprezentantami miarodajnych resortów.

W wyniku tych narad, które miały na celu wyjaśnienie granic możliwości obniżenia cen nafty — spodziewane jest osiągnięcie zniżki przypuszczalnie o około 20 proc.

Gdy Haller szedł ku Dnieprowi

Pamiętnik K. Wierczaka.

Ze zdarzeń polskich w wielkiej wojnie jednem z największych jest przejście 2-giej Brygady Legjonów pod dowództwem gen. Hallera na wschód celem oderwania się od wojsk austro-niemieckich a wejscia w skład tworzącego się wojska polskiego, co dzieje się w lutym 1918 r. Zdarzenia te były niejednokrotnie opisywane w swym przebiegu od strony posuwającej się na wschód 2-giej Brygady. Mniej dokładnie były one oświetlone od strony polskiego kierownictwa wojskowo-politycznego w Kijowie.

Bardzo zajmującym przyczynkiem do tych dziejów jest ogłoszony obecnie szkic posła Karola Wierczaka p. t.:

— Przełomowa Wiosna r. 1918. — Z dziejów armji polskiej w Rosji. — Dosłownie przepisane z pamiętnika podróży. — Lwów 1934, nakładem Bibljoteki Kresowej, str. 43.

Jest to istotnie zwięzły, pospiesznie pisany dzienniczek zdarzeń i wrażen z marca i kwietnia 1918, ogłoszony obecnie bez zmian, a przez to mający w sobie wartość i urok bezpośredniości.

Oto jak się zaczyna:

„Dnia 28 lutego 1918 r. delegat Rady Międzypartyjnej z Płoskirowa, Tadeusz Opioła, przysłał kurjera do Kijowa, który w zaszytym płaszczu, przedzierając się przez placówki bolszewickie i ukraińskie, przywiózł wiadomość, że Karpacka Brygada Legjonów z bronią w ręku przeszła front, aby połączyć się z wojskiem polskiem, organizujacem się na terenie Bessarabji. Brygada pozbawiona jest furgonów i potrzebuje pomocy. Komitet Wykonawczy Rady Międzypartyjnej po otrzymaniu tego raportu postanowił wysłać śp. Stanisława Jezierskiego i mnie do II Korpusu Wojsk Polskich, do Sorok, dokąd zdąża II Brygada Legionów."

Dwaj delegaci trochę pieszo przeważnie wózkami jadą przez Białą Cerkiew i Winnicę wśród ciągłych wrażeń i wiadomości z dziedziny wielkiej i mniejszej polityki:

„Dowiadujemy się, że gen. Michaelis, który zdążał w te strony z oddziałami z Kijowa, kiedy dojechali do niego oficerowie z II Brygady Legjonów, przyjął ich serdecznie i wydał rozkaz cofania się swoim oddziałom przez Racław na wschód dla ogólnej koncentracji. Kazał zająć kolej z Wapniarki do Czerkas i napisał mocną odezwę do żołnierzy polskich, wskazując, że cały naród dzisiaj stoi wyraźnie przeciw Niemcom. Zjawił się jednak u niego hr. Zdzisław Grocholski, który był zwolennikiem orjentacji niemieckiej, tłumaczył, że VI Brygada tu przyszła niepotrzebnie, że to szkodliwa awantura, że Niemcom, którzy tu przyszli, narażać się nie można, gdyż oni jedni mogą zapewnić spokój. Zawiódł się jednak szybko hr. Grocholski na Niemcach, gdyż pojawił się komunikat ukraiński, stwierdzający, że Niemcy do spraw wewnętrznych mieszać się nie będą i uniwersały ukraińskie, wywłaszczające wielką własność polską, będą miały swoją moc prawną. Ta agitacja kilku ziemian z hr. Grocholskim na czele robiła zamieszanie wśród drobnych oddziałów polskich, które stały tutaj po dworcach i utrudniała połączenia się wszystkich oddziałów przy II Brygadzie. Wysłamy list do gen. Michaelisa w imieniu Rady Międzypartyjnej, aby nie uległ wpływom hr. Grocholskiego i ażeby dążył do połączenia. Wysłaliśmy 4 naszych kurjerów do doszukania sztabu gen. Michaelisa."

Przez Dzwonichę i Jampol docierają i p. Jezierski i p. Wierczak 13-go marca do Krzyżlewic, gdzie spotykają się z gen. Hallerem na czele 2-giej Brygady.

Wśród pochodu dalszego rozgrywa się po dwu tygodniach w Ujściu sprawa połączenia 2-giej Brygady z 2-gim Korpusem Wschodnim, utworzonym na ziemiach polsko-rosyjskich, na którego czele stoi gen. Stankiewicz i z którym gen. Glass jest zwolennikiem oddania się pod zależność sztabu austryjackiego w Winnicy:

„Tu dowiadujemy się, że są dalsze próby do rozbicia Korpusu. Dzień następny schodzi na łamaniu intryg. Coraz bardziej ustala się, że gen. Stankiewicz i Glass odejdą, a gen. Haller obejmie dowództwo nad II Korpusem. Aby anarchji w dowództwie kres położyć, Rada Naczelna II Korpusu zbiera się 28 marca i rozkazem Nr. 2 zatwierdza brygadjera Hallera dowódcą II Korpusu, sama się rozwiązuje, oddając pełnię władzy i pieniądze dowództwu. W ten sposób likwidują się wszelkie próby rozbijania Korpusu. Razem z Brygadą jedziemy do Szlachowej, tu wojska przechodzą Boh i tem samem wchodzą na teren okupacji niemieckiej. Aby rozbić jeszcze niezłączone części Korpusu, puszcza się pogłoski, że Brygada biła się z Niemcami i poniosła wielkie straty. Ale te próby nie pomogły, wszystkie oddziały zgodziły się na połączenie z Brygadą i tylko kilku starszych oficerów i około stu kilkudziesięciu maruderów odeszło. W Szlachowej mamy dłuższą konferencję z brygadjerem Hallerem. Jezierski ma wyjechać do Kijowa, aby organizować radę polityczną dla wojska, ja zaś zostaję dla dalszego kontaktu i niesienia pomocy, jako komisarz polityczny Rady Międzypartyjnej przy II Korpusie."

Wolna droga prowadzi przez Humań na Kaniów, z tą myślą, by dostać się za Dniepr i tam doprowadzić do połączenia sił ze wszystkich korpusów polskich. Ale widać zaogniający się zatarg z Niemcami i zacieśnienie się ich kręgu koło pochodu polskiego. Także bolszewickie władze w Charkowie przeciwdziałają temu przejściu przez Dniepr.

P. Wierczak 16 kwietnia 1918 r. wraca do Kijowa, po 20-tym kwietnia urywają się codzienne zapiski, które uzupełnia żywym obrazem starcia z Niemcami pod Kaniowem 10 maja 1918, po którem przyszło zawieszenie broni i rozsypka, ale nie całkowita, bo wiele uratowano, a gen. Holler przez Moskwę i Murmań dotarł do Francji, by tam stanąć na czele największej armji polskiej z czasu wojny, utworzonej przez Polski Komitet Narodowy.

Stawski w Warszawie

W żydowskich kołach sjonistycznych panuje wielkie poruszenie, wywołane zapowiedzią przyjazdu do Warszawy bohatera procesu w Palestynie, Stawskiego. Abram Stawski, pochodzący z Polski, skazany został przed kilkoma miesiącami w Palestynie na karę śmierci za udział w skrytobójczem morderstwie na osobie znanego działacza żydowskiego, Arlosorowa. Sąd drugiej instancji uniewinnił Stawskiego. Rewizjoniści sjoniści urządzają z okazji przyjazdu Stawskiego do stolicy uroczystą akademję.

Najskutecniej walkę z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu".

ZAKRES I ZNACZENIE, ORGANIZOWANEJ W WILNIE WYSTAWY OWCZARSKIEJ.

W ramach I-szych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich, organizowanych przez Komitet Targów Północnych w Wilnie w czasie od 18 sierpnia do 9 września r.b. otwarta zostanie również o ogólnopolskim zakresie Wystawa Owczarska, która ma na celu zaznajomienie szerokiego ogółu społeczeństwa z wielostronnemi korzyściami jakie przynosi nam hodowla owiec.

Z owcy mamy bezsprzecznie wszechstronny użytek. Ze skór owczych wyrabiane są: kożuchy, kożuszki rozmaitego rodzaju, bekiesze, baranice, czapki, kołnierze, mufki, rękawice futrzane, oraz imitacje futer szlachetnych.

Wełna owcza służy do wyrobów ubrań, płaszczy, burek, rękawiczek, skarpetek, pończoch, swetrów, bielizny zimowej, filców, kapeluszy, obuwia, wojłoków, kilimów, kotar, dydanów, gobelinów i tkanin barwionych.

Wełna jest bezsprzecznie najlepszym, najcieplejszym i najpraktyczniejszym materjałem do powyższych wyrobów.

Z owcy pochodzą następujące wyroby białoskórnicze: rękawiczki, teczki, sakiewki, portfele, torebki i inne drobiazgi cieszące się dobrocią i trwałością.

Wreszcie z ubocznych produktów owcy jak, rogów, wnętrzności, kości wyrabiane są rozliczne i cenne rzeczy np. struny do instrumentów muzycznych, mączki kostne na nawóz, oraz szereg ozdób i upiększeń.

A przecież i mięso owcze daje szereg najrozmaitszych potraw, konserw, marynat, wędlin i t. p. Najlepiej przekonamy się o tem sami odwiedziwszy na organizowanej wystawie propagandowej restaurację spożycia mięsa baraniego, gdzie na liście menu, stale figurować będzie kilkadziesiąt najprzeróżniejszych potraw baranich.

Wyroby z mięsa baraniego zasługują na szczególną uwagę ze względu na swą dobroć, smak i zdrowotność (skład chemiczny wykazuje wielką ilość kwasu fosforowego, który jest niezbędny do wywiązania siły fizycznej, dlatego też mięso baranie jest najlepszym pokarmem dla żołnierzy, sportowców i in. U nas spożycie mięsa baraniego jest bardzo mało rozpowszechnione, spożywamy zaledwie 300 gr. na mieszkańca rocznie, a więc stanowczo za mało

Oprócz kożuchów, skóry, wełny, mięsa i produktów ubocznych w niektórych okolicach specjalnie hodowane są owce, dostarczające obficie mleko. Otrzymane mleko jest smaczne i zdrowe, służy do picia i do wyrobów serków, bryndz, oscypków i in.

W dalszym ciągu wystawa da możność zaznajomienia zwiedzających z urządzeniami warsztatów tkackich, pospolitszych maszyn przędzalniczych i innych narzędzi i przyrządów, służących do wyprawiania skór. Oprócz tego wystawa będzie zawierała dział statystyki i literatury.

Owca dzisiaj niedoceniana i tania (prawie, że niecpłacalna dla rolnika) może stać się najważniejszym produktem obrotu handlowego i przemysłowego, może zatrudnić tysiące robotnych, przyczynić się do wzrostu dochodowości przedsiębiorstw i tem samem do ogólnego dobra państwowego.

Musimy trzeźwo i uważnie wejrzeć w powyższą sprawę i wykorzystać ten tani materjał owczy dla podniesienia produkcji i handlu.

Owca jest łatwa do chowu, niewybredna i wytrzymała na gorsze warunki, a przy umiejętnym wychowie dostarczy nam wprost bezcennych surowców, potrzebnych do najpostlitszych i najpotrzebniejszych przedmiotów, dnia codziennego.

Nie mówiąc o dobrej kaikulacji na towar owczy musimy popierać hodowlę ich i przetwórstwo i z tego szcze względu, że jest to zagadnienie ogólnopaństwowe.

Krajowa produkcja zaspakaja tylko 5 proc. zapotrzebowania na wełnę, a resztę, czyli 25.000 ton przywozimy z zagranicy, wydając około miljonów zł. rocznie. Od 1926 1933 r. sprowadziliśmy na 1 miljon zł. przetworów owczych, jest to bardzo za wielka strata dla Państwa.

Krajowa produkcja nie może pokryć zapotrzebowania największego konsumenta przetworów owczych (przedewszystkiem kożuchów) — kim jest wojsko.

Musimy więc popierać własny przemysł krajowy, zamiast sprowadzać i popierać drogi zagraniczny towar i zubożać państwo.

Wystawa da możność zapoznania zwiedzających i przekonania ich ocznie o rozlicznych korzyściach płynących z przetworów owczych. Wzbudzone zainteresowanie powinno skłonić wszystkich do szczegółowego zajęcia się dotychczas prawie obojętnem leżącą sprawą przetwórstwa wszelkich wyrobów owczych.

Mamy już zupełnie możliwości kraju materjał owczy, a przez zapotrzebowanie tegoż przez przedsiębiorców, wędliniarzy, restauratorów, garbarzy, kuśnierzy i in. damy możność dalszego uszlachetnienia i udoskonalenia jakościowego materjału surowego.

Nie zwlekajmy i nie odkładajmy na potem sprawy płynących kości z owiec, a po zaznajomieniu się z tem bierzmy się do pracy w własnych korzyści i dobra Państwa, a będziemy mogli wówczas z dumą mieć słuszność akcji propagandy hodowli owcy i przetwórstwa wyrobów owczych, gdy przekonamy się o tem na wzroście dochodów.

Celem wyżej wyłuszczonym, organizowana przy I-ch Ogólnopolskich Targach Futrzarskich Wystawa Owczarska, to też warto, aby z jej zakresem zapoznał się nie tylko możliwie najszerszy ogół hodowców z wszystkich dzielnic Polski lecz i zastępy przemysłowców i handlowców, dla których zagadnienie propagandy hodowli owcy i użytków owczych pochodzących od niej produktów nie jest sprawą obojętną.

Z życia stolicy.

ZARZĄD M. WARSZAWY BUDUJE NOWE ELEKTROWNIE.

W najbliższym czasie dyrekcja wodociągów i kanalizacji przystąpi do rozpatrzenia ofert na budowę na warunkach kredytowych dwuch własnych elektrowni na stacji pomp rzecznych i na stacji filtrów. Ponieważ dyrekcja dysponuje na miejscu odpowiedniemi budynkami, zachodzi jedynie potrzeba zmontowania instalacji wewnętrznych, co będzie mogło być wykonane w ciągu roku.

ŻEBRACY WRACAJĄ.

Przed kilku miesiącami przeprowadzono w Warszawie energiczną akcję zwalczania żebractwa. W wyniku tej akcji wielu żebraków wysiedlono, wielu zaś zamknięto w domach pracy przymusowej.

Obecnie skończył się okres przymusowego zamknięcia żebraków w domu pracy przymusowej w Otwie. Żebracy wracają do Warszawy.

Zatrzymują się oni w centrum miasta, na ulicach centralnych dzielnic. Powracają pod tym względem „dobre dawne czasy"...

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. — Lepsze i tańsze w kraju! **WODA GORZKA MORSZYŃSKA** i **NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA** niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 54

KRONIKA.

Groźba epidemji tyfusu brzusznego.

Na terenie Wilna w ostatnim tygodniu zanotowano nasilenie się tyfusu brzusznego. W ciągu tygodnia zanotowano 8 wypadków zasłabnięć. Aczkolwiek w okresie zbliżającej się jesieni zjawisko to jest u nas rzeczą normalną, władze sanitarne przedsięwzięły ostre środki zapobiegawcze, dążąc do stłumienia w zarodku ewentualnej epidemji tyfusu.

Z innych chorób zakaźnych zanotowano następujące: ospa wietrzna 1, płonica 14, błonica 8, odra 6, róża 1, krztusiec 4, grypa 1, gruźlica 7 (w tem 1 zgon), jaglica 3.

Ogółem w tygodniu ubiegłym na choroby zakaźne chorowały 53 osoby, w tem 1 zmarła.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda i zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami, ze skłonnością do burz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z połzachodu i zachodu.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-68), Jurkowskiej i Romeckiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — Nr. 2 (telef. 16 31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostkowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipiszek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Pielgrzymka do Trok.** We wtorek, 14 sierpnia z kościoła W.W. Świętych po prymarji o godz. 7-mej wyrusza pielgrzymka do Trok. Powrót 15 sierpnia.

URZĘDOWE.

— **Przyjazd do Wilna ministra Piłsudskiego.** Wczoraj w godzinach rannych przybył do Wilna bawiący na wywczasach w Pikieliszkach minister Piłsudski. Pana Ministra Spraw Wojskowych, który zatrzymał się w pałacu, odwiedził p. wice wojewoda Jankowski.

W godzinach popołudniowych minister Piłsudski odjechał samochodem do Pikieliszek.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE

— **Komisarz Wasilewski przechodzi na stanowisko naczelnika urzędu śledczego w Warszawie?** Dowiadujemy się, że naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego w w Wilnie, komisarz Wasilewski, ma objąć stanowisko naczelnika urzędu śledczego na m. st. Warszawę.

W związku z tą nominacją p. komisarz Wasilewski wyjechał do Warszawy, gdzie zostanie przyjęty na audjencji u p. ministra spraw wewnętrznych Kościałkowskiego.

Kto obejmie w Wilnie stanowisko, opróżnione przez kom. Wasilewskiego, wyjaśni się w najbliższych dniach.

SPRAWY SANITARNE.

— **Stan sanitarny rynków wileńskich poprawił się.** W ubiegły piątek na rynkach wileńskich przeprowadzono lotną lustrację sanitarną sprzedawanych artykułów spożywczych. Jednocześnie specjalna komisja żywnościowa stwierdzała, czy nie jest fałszowany nabiał.

W wyniku lustracyj sporządzono kilka protokułów. Naogół jednak trzeba podkreślić, że stan higjeniczny na rynkach naszych uległ pewnej poprawie.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Przed zwołaniem nowej Izby Rzemieślniczej.** Dowiadujemy się, że na dzień 21 b. m. projektowane jest zwołanie ostatniego pożegnalnego posiedzenia dotychczasowej rady wileńskiej Izby Rzemieślniczej.

W dniu zaś 22 b. m. ma się odbyć posiedzenie nowej Izby Rzemieślniczej. Na posiedzeniu tem dokonane zostaną wybory nowych władz Izby.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Państwowa Szkoła Średnia Przemysłowo-Handlowa im. E. Dmochowskiej w Wilnie.** Egzamina dla nowowstępujących rozpoczną się dn. 20 sierpnia o g. 10 rano w lokalu dz. Przemysłowego Królewska 8 (w ogrodzie Bernardyńskim). Podanie o przyjęcie składać należy do dn. 15 sierpnia w kancelarji Wileńska 10. 3

— **Stowarzyszenie „Służba Obywatelska"** w Wilnie komunikuje, że zapisy do Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej (dawniej im. św. Józefa) rozpoczną się dn. 16 b. m. r. b.

Sekretarjat czynny codziennie prócz świąt w g. 10 — 13 w nowym lokalu Szkoły przy ul. Mickiewicza 7 m. 2. 2

— **Roczne Kursy Handlowe M. Przewłockiej w Wilnie.** Zarząd powyższych kursów, egzystujących od 1919 roku, zawiadamia, iż zapisy przyjmuje sekretarjat Kursów codziennie od godz. 17—19 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynie przy ul. Mickiewicza 22—5.

Buchalterja: ogólno-handlowa, bankowa, przemysłowa.

— **Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień"** (Wiwulskiego 4 i filja na Zwierzyńcu, Witoldowa 35-a) przyjmuje zapisy do kl. I—VI oraz do Przedszkola. Warunki przystępne, zniżki przewidziane. Dla dzieci specjalnie uzdolnionych i niezamożnych — miejsca stypendjalne. Komplety francuskiego bezpłatnie. Informacje i zapisy w kanc. Szkoły przy ul. Wiwulskiego 4 w godz. 11—13 codziennie prócz niedziel i świąt. 4

Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś dwa przedstawienia interesującej i wesołej komedji w 3-ch aktach S. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane" — o godz. 4 jako przedstawienie popołudniowe i o godz. 8 m. 30 wiecz. Ceny zniżone.

Jutro o godz. 8 m. 30 wiecz. „Życie jest skomplikowane".

— **Najbliższa premjera.** W środę premjera świetnej sensacyjnej komedji wiedeńskiej w 3-ch aktach „Gotówka". W rolach głównych: E. Sciborowa, W. Scibor, M. Bielecki, W. Neubelt i A. Łodziński.

— **Teatr muzyczny „Lutnia".** Dziś o godz. 8 m. 30 oraz jutro po cenach propagandowych operetka „Orłow".

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godz. 4 pp. „Katia-tancerka" z J. Kulczycką i R. Peterem. Ceny propagandowe.

— **Premjera operetki „Ptasznik z Tyrolu".** We wtorek premjera jednej z najbardziej cenionych i lubianych operetek „Ptasznik z Tyrolu". Czołowe role objęli: Janina Kulczycka, B. Halmirska, K. Dembowski, W. Szczawiński, K. Wyrwicz-Wichrowski oraz reżyser M. Domosławski. Ewolucje oraz tańce z udziałem i pod kierownictwem J. Ciesielskiego i Martówny. Wystawa nowa. Akademicy i wycieczki korzystają z ulg biletowych.

Polskie Radjo Wilno

Niedziela, dnia 12 sierpnia.

8.05: Muzyka. 8.30: Pieśń. 8.38: Gimnastyka. 8.40: Muzyka. 9.05: Dziennik por. 9.20: Chwilka pań domu. 10.00: Transm. nabożeństwa. Kazanie „Przykazanie Chrystusowe", wygł. ks. J. Kryda. Po transm. muzyka religijna (płyty). 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.05: Kom. met. 12.10: III koncert z cyklu „Muzyka współczesna". 13.00. Feljeton muzyczny. D. c. koncertu. 13.45: „Na rumuńskiem pograniczu" — odcz. 14.00: Koncert. 15.00: „Kazuich o powodzi" — felj. wiejski. 15.15: Audycje dla wszystkich. 16.15: Koncert. 17.05: Chwilka Straży Ogniowej. 17.10: Koncert solistów. 18.00: Odczyt rolniczy. 18.15: Muzyka taneczna (płyty). 18.45: Transm. z Warszawy. 19.00: Audycja poetycka. 19.15: Muzyka lekka. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Feljeton aktualny. 20.12: Koncert popularny. 20.50: Dzien. wiecz. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: Na wesołej lwowskiej fali. 22.00: „List z Brasławszczyzny". 22.15: Wiad. sport. 22.30—23.30: Godzina życzeń (płyty). W przerwie kom. met.

Poniedziałek, dnia 13 sierpnia.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 6.55: Muzyka. 7.05: Dzien. por. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka pań domu. 7.30: „Na falach solanki" felj 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka klasyczna (płyty). 13.00: Dzien. poł. 13.05: Koncert. 14.00: Wiadomości gosp. 14.05: Pogadanka Aeroklubu. 16.00: Muzyka lekka. 17.00: Audycja dla dzieci. 17.15: Koncert kameralny. 17.40: Recital śpiewaczy. 18.00: „Grzyby przyjaciele i grzyby wrogowie" pog. 18.15: Muzyka operetkowa (płyty). 18.25: Recital śpiewaczy. 18.45: Pogadanka Br. Winawera. 19.15: Transmisja. 19.40: Utwory Granadosa i Serrana (płyty). 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. komun. sport. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: „Nastawienie psychiczne" felj. 20.12: Koncert z cyklu „Polska muzyka współczesna". 21.02: Codz. odc. pow. 21.12: D. c. koncertu. 22.00: „W pierwszym dniu wojny". 22.15: Muzyka taneczna z Ciechocinka. 23.00: Kom. met. 23.10: „Polska rajem myśliwych" odcz.

TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI
KREM CAZIMI
METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ·ZAPOBIEGA TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY

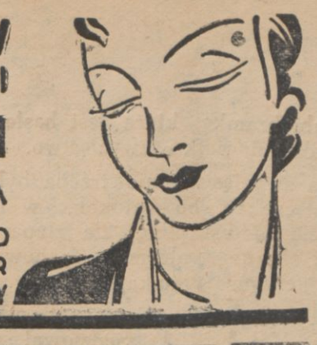

Z KRAJU.

Pożar wzniecony przez chorego umysłowo.

We wsi Łastowice, gm. głębockiej, pow. dziśnieńskiego, wybuchł w nocy pożar, wskutek którego spłonął dom oraz chlew Olimpjego Jefimowa. Ogólne straty wynoszą 1725 zł., zaś budynki były ubezpieczone na 1320 zł. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia przez Timofieja Cholawę z Łastowic, umysłowo chorego, który do winy się przyznał, podając jako motyw zemstę za pobicie go przez Olimpjego Jefimowa. Cholawa został zatrzymany.

Samobójstwo 11-to letniej dziewczynki.

Na 144 km. w rejonie posterunku P. P. Jeziornica, pow. słonimskiego, pociąg pośpieszny Nr. 704, idący ze Słonima, przejechał Nadzieję Lejko, córkę Teodora i Eudoksji, lat 11, mieszkankę wsi Zboczno, gm. czemereskiej. Posterunek P.P. w Jeziornicy ustalił, że wymieniona popełniła samobójstwo, kładąc się na szynach kolejowych z powodu maltretowania jej przez macochę i ojca.

Głębokie pokryte warstwą białych motyli.

9-go bm. w Głębokiem część ulic została rankiem pokryta przez grubą warstwę motyli, wyglądając jakby pokryta była śniegiem. Ludność, zaniepokojona, sądziła, że jest to szarańcza. Po bliższem zbadaniu w miejscowem Towarzystwie Rolniczem, okazało się, że jest to nieszkodliwy motyl. Dla bliższego określenia gatunku okazy tego motyla zostały wysłane do Stacji Ochrony Roślin w Wilnie.

FALĄ ADRJATYKU na morza południa
Bez paszportów i wiz. Katowice—Budapeszt—Wiedeń—Wenecja (Lido)—Triest—Ateny — Constantza — Bukareszt—Lwów
1/X—13/X Cena od zł. 480.-- obejmuje: przejazdy, utrzymanie, zwiedzanie.
Informacje i zapisy:
WAGONS-LITS // COOK, Wilno, Mickiewicza 6. 11885-0

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na n-ry następujące:

Zł. 300.000 — 56439.
Zł. 20.000 — 40712 70787.
Zł. 15.000 — 119046.
Zł. 5.000 — 11700 65942 83735 92899 94711 95838 107373.
Zł. 2.000 — 110 66288 78476 168743.
Zł. 1.000 — 1963 7637 9199 38928 101944 114325 125270.
Zł. 500 — 4913 11661 13483 27338 29018 35428 35494 37758 50386 65736 65875 77857 81674 95754 98489 126753 107771 127603 128482 144615 150808 156110 159714 153178 162301.
Zł. 400 — 15427 17158 18714 18893 43385 43765 45023 50405 70094 81857 89653 97462 98417 102074 110331 124284 136292 138227 147639 148772 161359 165436 166225 166711.

Ciągnienie popołudniowe.

Zł. 50.000 — 113723.
Zł. 20.000 55697.
Zł. 10.000 — 40474 43227 62931.
Zł. 5.000 — 67549.
Zł. 2.000 — 29347 33865 106283 115056 121733 154405.
Zł. 1.000 — 67035 73329 88880 91334 143726 131454 164665.
Zł. 500 — 3936 37568 36954 42267 59336 68318 75239 97327 103688 110562 111068 143812 126870 153047 115171 165192.
400 zł. — 5781 9023 17259 17451 11886 24518 34403 37617 59978 60289 66574 75383 79037 98643 102327 106460 109095 122089 123992 141062 161708 163083.

Przy bólach w żołądku, ściskaniu w dołku, obstrukcji, gnieciu w kiszkach, stosować zaleca się wodę gorzką **„Franciszka - Józefa"** i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Pytajcie się lekarzy. 8478

Wilja wyrzuciła zwłoki studenta.

Jak już donosiliśmy wczoraj, w Zakrecie, tuż obok mostu strategicznego, przypadkowi przechodnie znaleźli zwłoki nieznanego topielca, będące w stanie rozkładu. Oględziny sądowo-lekarskie nie stwierdziły na zwłokach żadnych śladów gwałtownej śmierci, co potwierdziło w całości powzięte przez policję przypuszczenie, że nieznany osobnik popełnił samobójstwo. Jak się obecnie dowiadujemy, wyniki dotychczasowego dochodzenia przemawiają za tem, że są to zwłoki studenta U.S.B. Maleszewskiego, który znikł przed kilku miesiącami i co do którego istniały przypuszczenia, że popełnił on samobójstwo. Wczoraj jakoby poznane zostały pierścionek oraz jesionka, znalezione na zwłokach. Dalsze dochodzenie w toku.

O estetykę grobu zasłużonego męża.

W październiku r. bież. upłynie pięć lat od daty zgonu zawsze drogiego społeczeństwu wileńskiemu, a zwłaszcza Towarzystwu Przyjaciół Nauk, pracownika, nieodżałowanej pamięci, doktora Czarkowskiego. Ma on grób na pięknej Rossie—hen, na skraju Górki Literackiej, wzniesiony sumptem kolegów - lekarzy Polaków i T-wa Przyjaciół Nauk.

Dopóki małżonka ś. p. d-ra Czarkowskiego mieszkała w Wilnie, pięknie było około estetycznego pomnika. Z chwilą jednak wyjazdu p. doktorowej Czarkowskiej do syna, grób został pozbawiony opieki. Znać już ślad opuszczenia.

Uparta samobójczyni.

Jak już donosiliśmy, usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się 42-letnia Marja Łazarenko, zamieszkała przy zauł. Literackim 9. Na szczęście zamach samobójczy spostrzegł 8-letni synek desperatki. Alarmujące krzyki chłopca zwabiły sąsiadów, którzy wyjęli Łazarenkę z pętli jeszcze z oznakami życia. Pogotowie Ratunkowe przywróciło ją do przytomności.

Marja Łazarenko nie zaniechała swego zamiaru desperackiego i po upływie dwóch godzin wymknęła się z domu i podążyła w kierunku rzeki z zamiarem rzucenia się do wody. I tym jednak razem zamach samobójczy został udaremniony przez domowników, którzy zorjentowawszy się w jej zamierzeniach, śledzili ją i w ostatniej chwili powstrzymali od szalonego kroku.

Łazarenko stawiała swym opiekunom zacięty opór tak, że dopiero po dłuższem szamotaniu udało się ją obezwładnić i przewieźć do domu. Przebywa ona obecnie pod ścisłą opieką domowników.

Powodem rozpaczliwych zamachów samobójczych była skrajna nędza.

Tort owocowy

sporządzony za pomocą proszku do pieczenia Backin Dra. Oetkera

Składniki: 125 g. masła, 2 jaja, 10 deka cukru, ½ paczki proszku do pieczenia „Backin" Dra Oetkera i 30 deka mąki.

Sposób przyrządzania: Utrzeć jaja z cukrem na pianę, dodać część mąki, zmieszanej z proszkiem do pieczenia „Backin" Dra Oetkera, wyrobić ochłodzone masło starannie rękoma z resztą mąki i wymieszawszy wszystko rozwałkować ciasto na plaster grubości 1 centymetra. Ciasto piecze się w tortownicy, starannie wysmarowanej masłem i posypanej tartą bułką, na średnim ogniu, przez pół godziny na kolor jasno brunatny. Z ilości tej można przyrządzić trzy ciasta. Spody tortu obłożyć można konfiturą z agrestu, truskawek, czereśni, wiśni, śliwek lub t. p. Można też zagęścić sok owocowy mączką „Gustin" Dra Oetkera i polać nim na gorąco tort. Torty można przechowywać przez kilka dni, polewa lub obkłada się je konfiturą dopiero w dniu użycia.

Żądajcie u swego kupca lubianych przepisów „F" Dra Oetkera

Cena 40 groszy

Dr. A. Oetker.

0501—0

WYPADKI.

— **Nieostrożne obchodzenie się z bronią.** Do szpitala św. Jakóba Pogotowie Ratunkowe dostarczyło Jerzego Herbaszenko, lat 75 (Cedrowa 7) z raną postrzałową w lewe kolano. Herbaczenko oświadczył, że niejaki Markowski zgłosił się do niego jako do ślusarza i przyniósł do naprawy bębenkowy rewolwer. Herbaczenko, sprawdzając działalność rewolweru, przez nieostrożność spowodował wystrzał i kula utkwiła w lewem kolanie.

— **Harce rowerzysty Moroza.** Rowerzysta Jan Moroz, lat 17 (Popławska 23), jadąc ul. Niemiecką lewą stroną, u zbiegu ul. Żydowskiej najechał na przechodzącego w poprzek jezdni Jakóba Gordona, lat 55 (Niemiecka 8). Gordon, padając na jezdnię, doznał potłuczeń nosa, warg i ogólnego stłuczenia. Gordona opatrzyło Pogotowie, poczem udał się on do domu.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Chłopczyk odkopał „fabryczkę" fałszywych monet.** Siedmioletni Władysław Szyngiełewicz (Starogrodzieńska 13), grzebiąc się na podworzu w piasku, wykopał kilka monet fałszywych o stopie metalu. Matka jego, Katarzyna Szyngiełewiczowa, zameldowała o tem kompetentnym władzom.

— **Kradzież przy ul. Kolejowej.** Bronisławowi Szruchterowi (Kolejowa 29) skradziono z mieszkania, odrywając kłódkę, garderobę męską, bieliznę i aparat do golenia ogólnej wartości 180 zł. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano Aleksandra Jurgielewicza (Horodelska 9).

Samolot bez pilota.

Paryski „Matin" podaje wiadomość o sensacyjnym wynalazku, który sprowadzi radykalny przewrót w całem lotnictwie, zwłaszcza wojskowem. Wynalazku tego dokonali czterej inżynierowie francuscy: d'Aiquillon, Aveline, Bernady i Grenier.

Idzie mianowicie o urządzenie, zapewniające samolotom zupełną, automatyczną równowagę i pewność lotu, — w każdej pozycji. W kabinie pilota znajduje się pięć guziczków. Wystarczy pociśnięcie któregoś z nich, by samolot automatycznie wzbił się w górę, leciał w kierunku poziomym, skręcał na lewo lub prawo, czy też wreszcie opadał na ziemię. Ruchy samolotu można dowolnie kombinować, przez naciśnięcie równocześnie kilku guzików.

Doświadczenia, przeprowadzone z rozmaitemi typami samolotów, wypadły tak świetnie, że ministerstwo zakupiło natychmiast ten wynalazek.

Wynalazcy nie poprzestają jednak na tym sukcesie. Przystąpili oni do dalszych prób i prac, zmierzających do zrealizowania najśmielszego marzenia: samolotu bez pilota. I to zagadnienie zostało już teoretycznie zupełnie rozwiązane; praktyczne próby podjęte w laboratorjum pozwalają spodziewać się, że już w najbliższej przyszłości epokowy ten wynalazek zostanie zrealizowany. Niezadługo zatem samoloty, kierowane z ziemi zapomocą fal radjowych pełnić będą służbę pocztową, — a w razie wojny całe eskadry samolotów wykonywać będą ewolucje i rzucać bomby na nieprzyjacielskie linje, posłuszne woli człowieka, który będzie niemi kierował ukryty daleko poza frontem.

Najwięcej uporczywe zaparcie
leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.
Pudełko zawierające 30 pigułek — zł. 2.50
Do nabycia we wszystk. aptekach.

24797/10/P.Z.A./I/34/25.

Stanisław Cywiński. 6)

Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze.

(Dalszy ciąg).

Data, 1863 fatalnie zaciążyła na kulturze Wilna, osłabiając radykalnie polskość i pacząc linję jej rozwoju. Życie społeczne kraju i miasta niemal zanika, życie umysłowe zostaje przybite do ziemi. W latach 1860 — 65, fatalnym zbiegiem okoliczności, umierają najbardziej czynne w literaturze wileńskiej jednostki, jak: Jocher († 1860), Ignacy Chodźko († 1861), Syrokomla († 1862), Baliński († 1864), Narbut († 1864), Malinowski († 1865). Inni, w skutku powstania i represyj, opuszczają Wilno nazawsze, jak np. Kirkor, który zniechęcony do współpracy z Moskalami i rozgoryczony niesprawiedliwością ziomków, wyjeżdża w r. 1867 do Petersburga, zaś później, w r. 1871 do Krakowa, gdzie owocnie pracuje na polu naukowem. Odyniec i Korotyński przenoszą się w roku 1866 do Warszawy, gdzie życie kulturalne bądźcobądź nie zamarło; biskup Krasiński zostaje wywieziony w roku 1864 do Wiatki, aby potem dokonać żywota w Krakowie (1891); Eustachy Tyszkiewicz usuwa się do Birż (1865), Bujnicki — w zacisze wiejskie, do Inflant; Jankowski pisze już wyłącznie po rosyjsku († 1872).

Jeśli tedy zdyskontujemy te okoliczności i zdamy sobie sprawę ze stanu politycznego kraju, gnębionego represjami bez porównania surowszemi, niż w Królestwie czy na Rusi, jeśli uświadomimy sobie depresję żywiołu polskiego, złamanego na półwiecze i zdezorientowanego politycznie, w dodatku niebywale osłabionego przełomem ekonomicznym i społecznym: uwłaszczeniem chłopów, oraz koniecznym skutkiem demokratyzacji: poczynającą się emancypacją Litwinów, Żydów, a wreszcie Białorusinów, — to zrozumiemy, że ruch wydawniczy w Wilnie po powstaniu prawie może nie być brany w rachubę przy przeglądzie naszego ogólnego dorobku w tych czasach. Boć to spada on w najbliższem dziesięcioleciu (1864 — 1873) poniżej jednej czwartej produkcji dziesięciolecia poprzedniego, jakościowo zaś niemal kompletnie się wyjaławia, ograniczając się prawie wyłącznie do dewocjonaljów, bezbarwnych przekładów i przedruków, bo samo Wilno na czas dłuższy zupełnie się wyzbywa ludzi, pracujących literacko i naukowo (lat przeszło czterdzieści nie było tu żadnego pisma polskiego), zaś z poza Wilna nikt się, oczywiście, nie kwapi tu drukować, chociażby ze względu na sroższą tu, niż gdzieindziej, cenzurę.

Śród niedobitków dawnego ruchu umysłowego zostaje tu znany pedagog wileński, Aleksander Zdanowicz (ojciec Ignacego, naczelnika powstańczego m. Wilna, powieszonego w roku 1863), który wydaje tu kilka razy Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych (1844 — 1882) oraz Zarys historji polskiej dla dzieci (cztery wydania w l. 1857 — 1890), Tablicę chronologiczną (1845); Objaśnienie chronologicznej tablicy (1837); Szkic historji powszechnej (1861), Historję powszechną dla młodzieży (1861, 2 t.), oraz Sprawozdanie z wykładu filozofji Kremera (1854). Wreszcie z jego to pracy owoców korzystał przedewszystkiem Sowiński, sporządzając olbrzymi, 5-tomowy, str. 3230, Rys dziejów literatury polskiej (Wilno, Zawadzki, 1874 — 78).

Do zakresu historji należą też wydane w tym czasie rozprawy Zabłockiego o Koperniku (1873), Wincentego Raczkiewicza O Herulach (1874) i Jeszcze o Litwie Starożytnej (1875), oraz Jana Buszyńskiego Opisanie pow. rosieńskiego (1879). Z poezji wychodzi tu zbiorek Korwina (Chełmińskiego) p. t. Listki Opadłe (1877), dalej Heinego przekład p. t. Wybór pieśni (1873), A. Łazarowicza — Wiązanka z pierwiosnków (1880), oraz tegoż pod pseudonimem Leliwy Charakterystyczne obrazki z życia społecznego (1882). Wreszcie wychodzą tu dwie duże 3 tomowe powieści Kraszewskiego Ada (1879) i Ciche wody (1881). Prócz tego w kilku wydaniach ukazuje się Bajarz polski A. Glińskiego (w 4 t. I wyd. 1862, III wyd. 1881, VII wyd. 1907, VIII wyd. 1924).

Największy jednak ruch wydawniczy w tym czasie jest związany z imieniem Elizy Orzeszkowej, która, naonczas już głośna pisarka, otrzymuje w r. 1879 zezwolenie władz rosyjskich na założenie w Wilnie księgarni, i w ciągu kilku lat (1880 — 2) wydaje tu szereg książek przeważnie znanych autorów o dość znacznej wartości. Pierwsze miejsce śród nich zajmują dzieła samej Orzeszkowej, takie jak Widma, Sylwek Cmentarnik, Pokociło się i damnogę, Patrjotyzm i kosmopolityzm, wreszcie O Żydach i kwestji żydowskiej. Dalej wychodzi tu znakomite studjum Piotra Chmielowskiego: Zarys literatury z ostatnich lat 16, oraz tegoż Poezja w wychowaniu. Następnie Jeża list o powyższej książce Chmielowskiego, oraz studjum O wspólnictwie życia i natury (przyczynek do dziejów socjalizmu i komunizmu); Bałuckiego — Typy i obrazki krakowskie; M. Konopnickiej obrazek dramatyczny Z przeszłości; Lubowskiego komedja Sąd honorowy; Wili Z. Kościałkowskiej — Wł. Syrokomla; M. Morzkowskiej — Przesądy w wychowaniu; J. Karłowicza — Poradnik (o książki dla dzieci i młodzieży); nowele Meyeta Do nieznajomej; W. Przyborowskiego Włościanie u nas i gdzieindziej (szkice historyczne); Spasowicza — Studja nie z natury (o Syrokomli, Polu i t. p.); dwa poematy F. Łopatyńskiego: Wilja i Na grobie lirnika i t. p. razem 28 wydawnictw.

Aliści działalność Orzeszkowej rychło zaniepokoiła władze rosyjskie, toteż po półtrzecia roku istnienia księgarnię jej zamknięto, a jej samej kazano z powrotem wyjeżdżać do Grodna.

Z książek jej powyżej wspomnianych, akcja Widm się odbywa w Wilnie, treść zaś jest częściowo autentyczna. Mowa jest tam o Górze Zamkowej, o Hotelu Wszech Krajów (czyli o Europejskim), tematem zaś jest nader groźny naonczas i aż do powstania państwa polskiego, problem rusyfikacji idealnej, której ulegało całe mnóstwo naszej młodzieży nasiąkającej już w gimnazjum, a zwłaszcza w Rosji w uniwersytetach sympatją dla rosyjskiej nihilistyczno-socjalistycznej ideologji, co się jednak łączyło z nienawiścią do rosyjskiego państwa. W związku z tą powieścią pozostaje studjum o Patrjotyzmie i kosmopolityzmie, gdzie Orzeszkowa odnosi łatwe logicznie lecz praktycznie niezmiernie trudne zwycięstwo nad zwolennikami tej bezmyślnie, z rosyjska traktowanej antynomji.

Także w innej powieści, Rodzinie Brochowiczów (1873), akcja dzieje się w Wilnie (autorka używa anagramu: Onwil) i dotyczy również aktualnego tematu: potrzeby stworzenia handlu polskiego i wogóle przystosowania się warstwy ziemiańskiej do nowoczesnych warunków bytu w mieście. Wreszcie w Milordzie i Barkach mydlanych rzecz także dzieje się w Wilnie. Nakoniec, po latach w. r. 1910 ukazało się w Wilnie pierwsze wydanie nowel Orzeszkowej o r. 1863 p. t. Gloria Victis. Symptomatyczny tytuł i fakt!

(Dok. nast.)

SPORT

Wojskowi Łotwy przegrali 2:3 z Makabi.

Występ piłkarzy wojskowych A. S. K. Łotwa wypadł wczoraj bardzo blado. Okazało się, że jest to słaba drużyna, która nie posiada ani silnych obrońców, ani dobrych pomocników, ani wreszcie żywych i ruchliwych napastników. Wyróżniał się jedynie tylko Baraks na lewem skrzydle.

Prowadzenie dla Łotwy zdobył Pakalns w 18 minucie gdy, a Nicberg w 19-ej minucie zdobył wyrównanie. Łotysi zaczynają grać coraz lepiej, a w 43 min. Pakalns zdobywa drugą bramkę.

Po zmianie stron gra jest wyrównana. Więcej strzałów posiada jednak Makabi.

Z pięknie wypracowanej sytuacji z winy zapasowego bramkarza A. S. K., Tigulsa, Zajdel strzela dla Makabi bramkę, która jest hasłem do dalszych walk o zwycięstwo.

Na zwycięstwo nie trzeba było długo czekać, bo Antokolec w 13 minucie dobija piłkę, źle złapaną przez ofiarnego ale mało opanowanego nerwowo bramkarza.

Ostatecznie mecz kończy się wygraną Makabi 3:2. Sędziował p. Kostanowski.

Na meczu był obecny konsul Łotwy, p. Feliks Donas.

Niepowodzenie Wieczorka.

Próba pobicia rekordu Polski w biegu na 110 mtr. przez płotki zakończyła się niepowodzeniem Wieczorka.

Wieczorek, startując z Rymowiczem, w pierwszej próbie uzyskał czas 16,1 sek., a w drugim starcie uzyskał czas nieco lepszy, bo 15,8, ale gorszy od rekordu polskiego, wynoszącego 15,5 sek.

Dzisiejsze imprezy sportowe.

Najciekawszem wydarzeniem dzisiejszego dnia jest niewątpliwie pojedynek Kusocińskiego z nowym rekordzistą światowym Duńczykiem Nielsenem Kusociński zapowiedział pobicie światowego rekordu Iso - Holli na 4 mile angielskie (6.437 mtr. — 19 min. 01 sek.), a jednocześnie zrewanżować zrewanżować się Duńczykowi za niedawną porażkę w Stokholmie. Ciekawy ten pojedynek odbędzie się w Amsterdamie na wielkim stadjonie olimpijskim. W zawodach tych startować będą najepsi lekkoatleci Europy.

Drugą niezmiernie ciekawą imprezą są regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy w Lucernie. Startują osady polskie. Verey z Krakowa broni tytułu mistrza.

W Lipsku startują w mistrzostwach świata kolarze polscy amatorzy i zawodnicy.

Magdeburg jest dzisiaj terenem wielkich zawodów pływackich o mistrzostwo Europy, a w Hamburgu zakończy się turniej tenisowy.

W kraju zaś na wyróżnienie w pierwszym rzędzie zasługują mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Warta spotka się z Warszawianką, w Krakowie Podgórze gra z Ł. K. S., na Śląsku Ruch walczy z Legją, a w Siedlcach Pogoń gra ze Strzelcem.

Prócz meczów piłkarskich w całym kraju mieć będziemy szereg imprez lekkoatletycznych, żeglarskich (Augustów), kolarskich (dookoła Warszawy) i bokserskich.

W Wilnie dzień rozpoczyna się sportowo od godz. 9 rano. Na Wilji odbędą się dwa dalsze przedbiegi osad wioślarskich, a w basenie 3. B. Saperów odbędą się zawody pływackie ze specjalnem uwzględnieniem konkurencji dla dzieci.

Od godz. 15 otwarta będzie na placu Katedralnym meta zjazdu gwiaździstego do Wilna i raidu motocyklowego Legji z Warszawy. Zamknięcie mety nastąpić ma o 19 godz. Pierwsi motocykliści przyjechać powinni koło godz. 18.

O godz. 15 na Wilji rozegrane zostaną finały regat wioślarskich między Makabi, a W. K. S. Będzie to tak zwany „pierwszy krok wioślarski".

Interesująco zapowiada się dzisiejszy mecz piłkarski między W. K. S. Śmigły, a A. S. K. Łotwa. Mecz rozegrany zostanie na boisku przy ul. Werkowskiej. Początek o godz. 16.30. Przed meczem odbędzie się spotkanie drużyn junjorów, którzy zaprawiają się w grze w piłkę nożną.

Prócz tych imprez niejeden ze sportowców skorzysta zapewne z pięknej pogody, wybierając się kajakiem lub łodzią wioślarską na pobliskie plaże.

Kurs pływacko - wioślarski.

We wtorek dn. 14 b. m. A. Z. S. rozpoczyna III bezpłatny kurs pływacko - wioślarski Zapisy przyjmują i informacji udzielają kol. kol. Romanowski, Szydłowski i Kepel codziennie od godz. 8—11 i 17 — 19 na przystani A. Z. S. Kościuszki 12.

Sukcesy wioślarzy polskich w Lucernie.

BERN (Pat) Dziś w odbywających się w Lucernie mistrzostwach wioślarskich Europy odbyły się biegi eliminacyjne. W biegu dwójek drużyna klubu poznańskiego „04" zajęła pierwsze miejsce przed Szwajcarją i Hiszpanją, wchodząc w ten sposób do finału, który jutro odbędzie się.

Czwórka ze sternikiem bydgoskiego t-wa wioślarskiego zajęła drugie miejsce, kwalifikując się do finału. Pierwsze miejsce w tym biegu zajęła osada niemiecka.

Czwórka bez sternika warszawskiego t-wa wioślarskiego odpadła.

W ten sposób **do jutrzejszego finału wchodzą Werey z Krakowa, obecny mistrz, dwójka polskiego klubu wioślarskiego z Poznania oraz czwórka ze sternikiem B T.W.**

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Przedgiełda. Dolar 5,19. Dolar złoty 8,91¼. Rubel: za piątki 4,58, za dziesiątki 4,59. Czerwońce 1,20. Budowlana 43,50. Dolarówka 53. Inwestycyjna 117,25. Stabilizacyjna 67,50. Dillonowska 82,50. Śląska 64. Warszawska 62.

PAN Dziś! Tryumf czeskiej produkcji filmowej 1934 r. Film zrozumiały dla wszystkich.

„Ścigani Ludzie"

oparty na głośnej powieści „Czarny Mąż" A. Macharda. Wysoce emocjonujący, szarpiący nerwy, dramat życiowy. W rol. gł. same asy czeskiej sceny i ekranu z **Magdą Sonią** oraz ulubionym chłopcem **Jankiem Feherem** w rolach tytułowych. Akcja toczy się w przecudnej Marsylji i okolicy. Najlepsze dodatki dźwiękowe w nadprogramie. Sala dobrze wentylowana **Ceny od 25 gr.**

KINO - REWJA «COLOSSEUM» Dziś. Ceny od 25 gr. — Rozkoszna trzpiotka **Anny Ondra** i najwytworniejszy mężczyzna **Iwan Pietrowicz** w filmie p. t: **„ZEMSTA NIETOPERZA"** Porywająca treść, wystawa, muzyka, śpiew, humor, tańce. Reż. Karola Lamacza. Muzyka Jana Straussa. Na scenie: I **WESOŁY KARAWANIARZ** operetka w 1 akcie ze śpiewami i tańcami. Osoby: Fifi—I Grzybowska, Marysia—K. Podgórska, Pani—E. Londonówna, Pan—Z. Winter, I Karawaniarz—Wł. Orsza—Bojarski, II karawaniarz—Z Wąsowicz, Gustaw—L. Łukaszewicz. II. **Barcelona**, nastrojowa inscenizacja z udziałem I. Grzybowskiej, Wł O szy-Bojarskiego, Trio Grey. III. **Dźwiękowiec** wykona Wł Orsza Bojarski IV **Ciapciuś**, bomba humoru—komedja w 1 akcie. Osoby: Teściowa—I Grzybowska, Ciapciuś—S Janowski, Anetka—L. Szell, Zięć—Wł. Orsza-Bojarski. Reż. Wł. Orszy Bojarskiego. — Zespół muz. I. Berkum.

HELIOS Rewelacja sezonu. Prawdziwe arcydzieło filmowe odznaczone złotym medalem. 500 najpiękniejszych girlsów. Bajeczna Rewja Kolorowa!

GWIAZDY BRODWAYU

Wielka kawalkada gwiazd, w rol. gł. Madge Evans, Jacki Cooper, Alice Brady i inni. Tańce słynnego zespołu. Ceny zniżone od 25 gr.

KOSMETYCZNA SZKOŁA „NOWOCZESNA", STEFANA ARTYMIŃSKIEGO, Warszawa, Nowy-Świat 26 daje prawo otwarcia gabinetu. Kurs czteromiesięczny. Początek wykładów 5 września. Wszechstronne nauczanie kosmetyki metodami: własną, paryską, wiedeńską, amerykańską; charakteryzacja sceniczna, filmowa. Nauka przyrządzania preparatów kosmetycznych. Wykładają wybitni lekarze specjaliści. Zajęcia praktyczne codziennie. Opłata znacznie zniżona. Ułatwienia mieszkaniowe. Programy bezpłatnie wysyłamy. Szczegóły podaje czasopismo „Kosmetyka Nowoczesna", poświęcone pielęgnowaniu urody, higienie i kulturze fizycznej. 24678

Kupno Sprzedaż

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" R. M. S. W. Nr 1599. ZN. FABR. Z KOGUTKIEM SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE. ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY, MIGRENA, NEWRALGJA, BÓLE ZĘBÓW, GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P. ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

Ogłoszenie przetargowe.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie niniejszem ogłasza na dzień 20.VIII rb. przetarg na wynajęcie 2-ch dorożek samochodowych z obsługą do wyjazdów z lekarzami przy odwiedzaniu obłożnie chorych w granicach Wielkiego Wilna, wsi położonych na granicy Wilna i powiatu Wileńsko-Trockiego — od dnia 1.IX 1934 r.

Termin składania ofert upływa dnia 19 VIII rb. o godz. 12-ej w poł. — Oferty należy składać w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej, ul. Dominikańska 15. Tamże można dowiedzieć się o warunkach.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert oraz nieprzyjęcia żadnej ze złożonych ofert. Z wynajętą dorożką samochodową zostanie spisana odnośna umowa.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie.

UWADZE FIRM Rolniczo - Handlowo - Przemysłowych. Każda firma powinna zamieścić swe ogłoszenie w Przewodniku i Spisie Wystawców 1-szych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich, które się odbędą w Wilnie **od 18.VIII. — 9.IX 1934 r.** Wydawnictwo to będzie **cennym informatorem dla każdego kupca i przemysłowca. Z ogłoszeniami nie zwlekać.** Ogłoszenia i artykuły opisowe firm, przedsiębiorstw, fabryk i t. d. przyjmuje Dyrekcja Targów oraz wyłączne zastępstwo wydawnictwa Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, a także Biuro Ogłoszeń J. Karlina, Wilno, Niemiecka 35 i upoważnione osoby. Równocześnie nadmienia się, że mogące się ukazać w okresie Targów Futrzarskich wydawnictwa o podobnem brzmieniu, nic wspólnego z powyższem wydawnictwem nie mają **Wydawnictwo Przewodnika i Spisu Wystawców I-szych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich w Wilnie.**

„PAPIER Spółka Akcyjna" WILNO, UL. ZAWALNA 13, tel. 501 POLECA na sezon szkolny zeszyty znormalizowane, bruljony i inne artykuły szkolne i kancelaryjne. — Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i innych wyrobów introligatorskich. —

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY «WIEDZA» KRAKÓW, ul. Studencka 14/I. przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w **drodze korespondencji** za pomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, przyjmują **wpisy na nowy rok szk. 1934/35 i to na**

1. Kurs maturyczny gimn.
2. Kurs maturyczny półroczny repetytoryjny.
3. Kurs średni do egzaminu z 6-ciu klas gimn.
4. Kurs niższy z zakresu 4-ch klas gimn.
5. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga! **Ostatnio złożyli egzaminy z korzystnym wynikiem następujący uczniowie kursów:** Egzamin **dojrzałości:** Wróbel Stefan w Państwowem Gimn. im. St. Żeromskiego w Kielcach, Podowska Celina w Państw. Gimn. im. M. Kopernika w Toruniu, Leśniak Tadeusz w Państw. Gimn. im. T. Kościuszki w Krakowie, Brunnerówna Blima, Groeblówna Krystyna, Fogel Abram, Gilewicz Stefan w Państw. Gimn. im. św. Jacka w Krakowie, Sikora Marjan w Państw. Gimn. im. Marsz. Piłsudskiego w Stryju, Alojzy Kaczmarczyk w Państw. Gimn. V. w Krakowie, Wojciech Teofil w Państw. Gimn. w Katowicach, Zasławski Juljan w Państw. Gimn. im. Nowodworskiego w Krakowie.

Egzamin **z 6-ciu klas gimn.:** Kubiak Bolesław w Państw. Gimn. im. M. Kopernika w Łodzi, Łapiński Stan. w Państw. Gimn. im. Kr. Zyg. Aug. w Białymstoku, Kolczok Jerzy w Państw. Gimn. im. St. Kostki w Król. Hucie, Szłapka Leon w Państw. Gimn. im. M. Kopernika w Toruniu, Dąbrowska Marja, Felbingerówna Amalja, Krawczyńska Gertruda, Myśliwska Zofja, Gołogórska Walerja, Bodzoń Antoni, Cebula Henryk, Jarosz Stanisław, Janoska Anatoljusz, Komar Antoni, Lelito Włodzimierz, Osiński Franciszek, Ogórek Marjan w Państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza w Krakowie.

Egzamin **z 7-miu klas Szkoły Powszechnej:** Życzyńska Jadwiga w Szkole Powsz. im. Zb. Oleśnickiego w Krakowie, Jan Barański w Szkole Powsz. w Pruszkowie, Józef Myśliwiec, Leon Ruciński przed Państw. Komisją Egz. Szk. Powsz. w Chodzieży, kapr. Stanisław Borowy, kapr. Stefan Markiewicz, Stefan Skalski w Szk. Powsz. im. św. Florjana w Krakowie, Jan Bogacz przed Państw. Komisją Egz. Szk. Powsz. w Kamieniu-Koszyrskim.

Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie. Prospekty darmo.

KIEROWNIK TARTAKU POSZUKIWANY, pierwszorzędna siła fachowa do poważnych zakładów przemysłowych. Szczegółowe oferty składać pod „Tartak 800" Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 25765—0

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo korzennej. Flakon 1 zł. wystarcza na 1 — 3 litry wódki. Poleca: Skład Apteczny **Władysława TRUBIŁŁY** WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej). Tamże wody kolońskie na wagę 78 przecudnych zapachów.

DWA LOKALE BIUROWO - SKLEPOWE od ul. Jagiellońskiej 8 oraz **mieszkanie 5-cio pokojowe od ul. Wileńskiej 32** odnajmę **za 80—90—150 zł. z wygodami.** Informacje u dozorcy.

Ratujcie zdrowie Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób,—zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. **ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne reumatyzm i artretyzm. Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50 Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skł. aptecznych.)

PRACA

Stolarz przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacje i opakowanie mebli. Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

WARSZAWSKI majster przyjmuje roboty sztukatorskie, cementowe, murarskie. Literacki 5 m. 20. 920—2

Potrzebna młoda, fachowo - doświadczona ekspedjentka do sklepu spożywczego. Wymagane referencje. Przychodzić—Wileńska 29 — 2 od godz. 9—10 (od poniedziałku). 961—3

Mieszkania i pokoje

SŁONECZNE MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią, wygodami i balkonem do wynajęcia. ul. Mickiewicza 11-a m. 7. 950—3

Mieszkanie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, tanio do wynajęcia. Ulica Zygmuntowska Nr. 8. Wiadomość u dozorcy. 954—1

MIESZKANIA 3 i 5 pok. z wygodami do wynajęcia. Dominikańska 8. Dozorca wskaże. 952—1

Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami. ul. Słowiańska 2-a, m. 12. 959—3

MIESZKANIE z 3 pokoi, kuchni, z elektrycznością, werandą i ogródkiem. ul. Konarskiego 40. 817—5

Poszukuję **MIESZKANIA 3—4 pokoje, kuchnia, wygody. Oferty pod „Dobry płatnik" do Adm. „Dz. Wil.".** 966—3

Solidna Emerytka poszukuje pokoju słonecznego, ciepłego, wygody, na dole. Tatarska Nr. 2 m. 3. 965

MIESZKANIE 5 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Sosnowa Nr. 27 m. 1. 962

DO WYNAJĘCIA: 1) Sklep z mieszkaniem, 2) Lokal nad. się na pracownię, 3) i Lodownia. Ostrobramska 18.

MIESZKANIE 2 i 3 pokoj. do wynajęcia ze wszelkiemi wygodami (łazienka, water). Plac Metropolitalny 3, vis à vis mostu Zarzecznego.

RÓŻNE

ZAKŁAD FRYZJERSKI w dobrym punkcie, doskonale prosperujący do sprzedania. Przy zakładzie mieszkanie. Adres w Adm. „Dz. Wil." 947—3

DO SPRZEDANIA garnitur mebli czeczotkowych, duże mahoniowe biurko, mały kredens, otomana i 6 krzeseł wiedeńskich. Mickiewicza 11-a m. 7, od g. 3—5-ej. 943—2

Sprzedaje się sklep spożywczo - kolonjalny w miasteczku, dobrze prosperujący. Informacje ul. Holendernia 2 m. 3 w godz. 4—6 po poł. 956

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA ścienny zegar, czeczotkowy patefon i meble. Śniadeckich 3—31. 961

SPRZEDAJE SIĘ DOM murowany z ogr. owoc. Wilno, Bracka 9—3.

PIANINA i fortepiany, nowe i używane, sprzedaję na dogodnych warunkach i odnajmuję. Niemiecka 22 m. 19, H. Abelow.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO WILNO MOSTOWA 1. TELEFON 12-44. **WYKONUJE** wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, nekrologi, programy, afisze i ulotki **CENY NISKIE**

Między dżentlemanami.

Dwaj panowie pokłócili się. Pada słowo:
— Osioł!
— Kto?
— Co pan się denerwuje?! Nie o panu mówię! Czy tylko jeden osioł jest na świecie!

Biedne króliki.

Doktor Żotkiewicz jest przeciwnikiem palenia.
— Palenie, to straszne szkodliwy nałóg — mówi kiedyś w towarzystwie. W jednem cygarze jest tyle nikotyny, że to wystarczy, aby zabić siedem królików!
— A jak siedem królików może palić jedno cygaro?— zapytuje ktoś.

Dobrze zrozumiane.

Do szefa pewnej firmy zgłasza się delegacja pracowników:
— Już trzy miesiące nie dostaliśmy pensji. Niech szanowny pan wybaczy...
— Ależ — przerywa szef: — Wybaczam! Wybaczam! Z całego serca wybaczam! Możecie, panowie, już iść!

Między małżonkami.

Małżeńskie nieporozumienie. Żona przemawia:
— Jesteś nieznośny! Do grobu mnie wpędzasz! Pamiętaj, że takiej drugiej żony, jak ja, nie znajdziesz!
— Doskonale! Przynajmniej to mnie pociesza!

MIGNON G. EBERHART 43)

Biała Papuga.

(Przekład autoryzowany z angielskiego).

Opowiedziałem przebieg rozmowy z pastorem. Słuchała z uwagą.
— Dorzecznie się wytłumaczył—zaopinjowała. — Policja mu uwierzy.
— Może. Bądź co bądź on nie jest tem, za co się podaje.

Sue zbladła, jakby pod wpływem złego przypomnienia i obejrzała się szybko na północne skrzydło i pozamykane okiennice.

— Pan nie sądzi, żeby pastor Robart... Nie, to nie do wiary. Morderca nie mieszka w hotelu. Tu... między nami. Nie, to zbyt okropne. Przyszłoby zwarjować.

Drżała jak w ataku febry.

— Nie wiem. Mówię szczerze to, co myślę. Nie chcą pani straszyć, ale... Nie powinna pani zapominać o żadnych możliwościach, żeby się mieć na baczności. Te okropne ciemne korytarze... Och! Boże! jaki byłbym szczęśliwy, gdyby pani mogła stąd wyjechać!

— Szczególny komplement — zażartowała, patrząc mi w oczy.

— Tak — rzekłem porywczo. — Przepraszam, ale w tych warunkach nie można sobie pozwolić na lekkomyślność.

Znów spoważniała.

— O tem lepiej nie mówmy. Nie mogłabym wyjechać nawet gdybym chciała.

— No, już dobrze Nie będę pani przekonywał.

Niepotrzebnie się zirytowałem, ale poco niepotrzebnie mnie prowokowała.

— Ja pana przepraszam, że narzuciłam się panu ze swojemi sprawami.

Powiedziała to tak zimnym tonem, że ogarnęła mnie desperacja. Widok jej był dla mnie radością, podszytą przykremi uczuciami, ale zawsze radością. I oto doszło między nami do sprzeczki, sam nie wiem jakim sposobem, bo przecież chodziło mi tylko o jej bezpieczeństwo.

— O, niech pan tak na mnie nie patrzy — poprawiła się. — Taki pan był dla mnie... uprzejmy. — (cieszyłem się i jednocześnie doznałem uczucia zawodu) — Będę ostrożna. Nie będę się narażała. Ale... nie uwierzę w coś tak absurdalnego, żeby mordercą było któreś z nas... w hotelu... Czy pan zdaje sobie sprawę z okropności takiej hipotezy?

— N... nie wiem. W tych strasznych, starych milczących murach mogą się kryć... wszelkie okropności.

Przysunęła się do mnie bezwiednie, dygocząc całem ciałem.

— O, niech pan tak nie mówi!

— Dobrze. Jestem osioł. Ma pani słuszność. Pani nie ma się czego obawiać..

W tym momencie Pucci zaskrzeczała drwiąco, tak że dodałem pośpiesznie.

— ...niczego określonego. Och, jaka pani biedna, jaka biedniutka i strwożona...

Przestraszyłem się, że zaczynam tracić głowę i mówić bezmyślnie, zdradzając się... ze wszystkiem. Ale mogło to być tylko przejściowe porażenie mózgu. Musiałem się pocieszyć.

— Ja się nie boję... Nie będę się bała. Będę się starała panować nad strachem. Czy panu lepiej w ramię?

— Zdaje się. Już mnie tak nie boli.

— Napewno boli Nie lubię udawania tego rodzaju. Poco to? Czy pan także tak próżny, że nie chce się pan przyznać do bólu?

— Nie. Ja nie udaję. Naprawdę jest mi lepiej.

— Czy doktór już dziś był u pana?

— Nie. Niech mi pani powie... — Nie miałem chęci nawracać do sprawy, ale niestety! było to konieczne. Musiałem jej przecież pomagać do zdobycia miljonowego spadku, och! przeklętego spadku! — czy pani prosiła gospodarza o zwrot swojej koperty?

— Prosiłam.

— Oddał?

— Nie.

— Nie oddał? — (Spodziewałem się tego). — Jak się usprawiedliwiał? Niech pani siada.

Posłuchała machinalnie. Usiadłem na drugiem krześle obok niej. Pucci zatrzepotała skrzydłami i wgramoliła mi się na kolano, a stamtąd na ramię, przyczem dziób jej znalazł się konspiracyjnie obok moich ust. Nierad z tej poufałości, zsadziłem ją na ziemię.

— Powiedział, że zgubił szyfr — rzekła Sue, dając do poznania tonem głosu, że rozumie niedostateczność tej wymówki i że spodziewa się mego wybuchu.

— Jakto, to on nie potrafi otworzyć własnej kasy bez szyfru i czy wogóle miał tylko jedną jego kopję? Idjotyzm! Chyba nie przypuszcza, że mu pani uwierzyła!

— O, przypuszcza. To nowa kasa. Pamiętam, jak ją sprowadził. Bardzo trudno ją otworzyć. Sam się początkowo mylił.

Nie wyobrażam sobie Lovschiema jako człowieka niezaradnego.

— Więc jak on sobie poradzi?

— Powiedział, że jeżeli mi się bardzo śpieszy z temi papierami, to napisze z zapytaniem do firmy od której nabył kasę. A jeżeli nie, to postara się odszukać notatkę z szyfrem.

— A pani odpowiedziała, że się pani nie śpieszy — rzekłem surowo.

— Tak. Uważałem, że lepiej się nie zdradzać.

— Może pani ma rację. W każdym razie, będąc na pani miejscu, powiedziałbym o tem Lornowi. Bądź co bądź, to człowiek, przysłany przez brata pani. Pomimo, że wiele osób usiłowało go już oszukać podrobionemi papierami, pani papiery napewnoby pomogły do wyświetlenia sprawy.

— Doktór! — rzekła nagle Sue. — Opatrzy panu ranę. **Bonjour, monsieur!**

(d. c. n.)

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr 1. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.